

Janusz Panasiewicz

**TESTAMENT NIKODEMA KORYTYŃSKIEGO
DZIERŻAWCY MŁYNA W TOWARZYSTWIE
ROLNICZYM HRUBIESZOWSKIM**

Dzieje Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego ks. Stanisława Staszica z późnego okresu rozbiorowego począwszy od likwidacji autonomii Królestwa Polskiego, poprzez powołanie guberni chełmskiej, „Wielką wojnę” dwudziestolecie międzywojenne i czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są, na dobrą sprawę, wielką białą plamą. Dysponujemy z tego przedziału historii pewnymi wiadomościami fragmentarycznymi i pilnym zadaniem poznawczym jest uzupełnianie i łączenie tej rozproszonej wiedzy częściowej. Pewne światło na ten okres rzucają dyskusje prowadzone w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Koronnych z udziałem prof. Franciszka Bujaka¹, podsumowane przez niego w odrębnej publikacji². Kolejną grupą źródeł są notarialne pełnomocnictwa udzielane przez zarządców państwowych pracownikom administracji Towarzystwa, ocalone dla potomności przez Jana Czyżewskiego³. Program przebudowy statutu TRH po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. przedstawił zarządca Tadeusz Madler⁴. Wracają do tego zagadnienia pamiętniki ostatniego zarządcy państwowego Towarzystwa inż. Stanisława Czekanowskiego, odnalezione przez Józefa Olejniczaka w Ossolineum⁵ – dotyczą one lat 1934-1946 i są jedynym tak pełnym, chociaż subiektywnym, opisem tego okresu. Ostatnim zbiorem dokumentów jest zachowana korespondencja Mikołaja Górskiego, prezesa Towarzystwa od 1957 r., z komunistyczną administracją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w sprawie wskrzeszenia Towarzystwa.

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych 1919-1939 r., sygn. 5612 – Fundacje. Sprawy poszczególne 1919-1920, s. 32-36.

² F. Bujak, *Towarzystwo Hrubieszowskie Staszica*, Zamość 1921.

³ Stowarzyszenie Miłośników Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego fundacji Stanisława Staszica w Jarosławcu, Statut § 6, d): *Gromadzenie materiałów archiwalnych Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego*.

⁴ T. Madler, *Idee Staszicowskie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego*, „Rolnictwo. Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki rolnej, agrarnej, leśnej i weterynaryjnej”, R. V, t. III, z. 3, czerwiec 1993.

⁵ T. Czekanowski, *Roczniki długiego życia mego*, t. 5, jako egzekutor hrubieszowskiego testamentu Staszica 1933-1944 (1951), (rkps Biblioteki Fundacji – Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13258/II).

Zdarzenie opisane w prezentowanym testamencie⁶ jest zupełnie zapomniane, a ważne dla ustalenia rzeczywistych dziejów gospodarczych regionu.

Do 1860 r. były pod miastem Hrubieszowem dwa koła wodne, jedno napędzało młyn, drugie tartak i folusz. Położenie tego obiektu przemysłowego, także w czasach ks. Stanisława Staszica, dokumentuje Mapa majora Miega z 1782 r. Po zniszczeniu urządzeń hydrotechnicznych przez powódź *gwałtowną wodę wiosenną* w 1860 r., ze względów sanitarnych, Rada Gospodarcza TRH zdecydowała by ich już nie odbudowywać. Wskutek tego stawisko, które miało ponad 67 ha powierzchni, zamieniło się na piękne łąki z głębokim pokładem torfu. Po tej katastrofie *Podług kontraktu urzędowego z d. 7/19 czerwca r. 1861 prawo dzierżawy wieczystej dochodu młynowego w m. Hrubieszowie, wraz z rybołówstwem i łąkami, na tymże stanowisku⁷ pod m. Hrubieszowem położonymi, [...] oraz prawo wieczystej dzierżawy austerii murowanej na Pobereżanach i 1 ½ m[orgi] m[iary] n[owopolskiej] placu przy tejże austerii z obowiązkiem przerobienia tejże na młyn parowy i utrzymania tegoż młyna służy Nikodemowi Korotyńskiemu z zastrzeżeniem opłacania czynszu⁸*. Rada Gospodarcza udzieliła mu także z kasy Towarzystwa 45 tysięcy rubli kredytu inwestycyjnego. W przeciągu lat kilku obiekt taki powstał na Pobereżanach i niebawem zaczęto także wydobywać torf ze stawiska na opał do jego kotłowni

Zasadnicza charakterystyka gospodarcza regionu w czasie sporządzania testamentu przedstawiała się następująco: *Głównym produktem rolnym jest pszenica, a przy tem w mniejszej ilości buraki uprawiane dla cukrowni w Mirczu. Przemysł fabryczny mało rozwinięty dla braku miast i dróg handlowych. Istnieje w całym powiecie 20 fabryk, w tej liczbie 9 gorzelni z produkcją wartości 306.000 rs., jedna cukrownia wyrabiająca za 62.000 rs., 1 młyn parowy (Pobereżany) z produkcją na 28.000 rs., 6 małych browarów, 1 dystylarnia i 2 wazelnie miodu. Ogólna suma produkcji wynosi 413.209 rs. Główną drogę komunikacyjną stanowi rzeka Bug, która dla zmiennego stanu wody przedstawia wiele niedogodności przy splawie drzewa i zboża. Dróg bitych dla braku kamienia niema tu wcale, z wyjątkiem małego kawałka traktu z Lublina do Uściługa; zwykłe trakty zaś dla gliniastego gruntu są w porze deszczów lub roztopów nie do przebycia⁹.*

⁶ Archiwum Państwowe w Zamościu, Hipoteka Hrubieszowa i powiatu hrubieszowskiego, (dalej APZ, Hipoteka Hr.) sygn. AR 172: Dobra ziemskie Hrubieszów [zbiór dokumentów], s. 81-85.

⁷ Prawdopodobnie autor hasła - Justyn Wojewódzki źle odczytał znaczenie wyrazu „stawisko”.

⁸ *Encyklopedia Rolnictwa i wiadomości związek z nim mających*, Wydana pod redakcją J. T. Lubomirskiego, Ed. Stawiskiego, St. Przysańskiego, przy współudziale L. Krasieńskiego, L. Kronenberga, J. Zamoyskiego, t. V, Warszawa 1879, s. 520.

⁹ F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich: Województwo Lubelskie w 15-tu tomach 1880-1904*: Wyciąg hasel dokonany przez Sakławskiego W., b. kierownika Szkoły Podstawowej nr 25 w Lublinie z inicjatywy prof. Uhorczaka F. kierownika Katedry Kartografii UMCS, Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział Lubelski Zakład Kartografii Instytutu Nauk o Ziemi UMCS Lublin 1974.

Młyn był największym obiektem tego typu w guberni lubelskiej. Rok 1880 mógł być ostatnim rokiem spłaty 20-letniego kredytu przyznanego przemysłowcowi, zgodnie z zapisami statutu Towarzystwa. Odsetki w wysokości 0,5% i 5% raty kapitałowej były bardzo korzystne dla kredytobiorców¹⁰. Obowiązek jego spłaty w wyznaczonym terminie mógł spowodować konieczność skorzystania z kredytów prywatnych, o których sygnalizuje testament, o ile nie były one zaciągnięte wcześniej. Taka sytuacja sugerowałaby, że dochód z młyna nie był w stanie pokryć wszystkich kosztów utrzymania rodziny właściciela i obsługi kredytu. Jakies nie wyjaśnione dotąd problemy musiały towarzyszyć inwestorowi skoro: *Później aktem z d. 6/18 grudnia r. 1871 tenże Korotyński przypuścił Winc. Stepnickiego, do spółki czyli stowarzyszenia handlowego co do młyna parowego pod Hrubieszowem od 1 stycznia r. 1872 na lat 7, z możliwością przedłużenia na lat 7*¹¹. Autor tego hasła, uchylił tylko rąbka z okoliczności gospodarczych towarzyszących tej inwestycji. Informacja ta może nie być dokładną skoro *akt notarialny nr 298 zawarty na Folwarku Łotoszyny 23 lipca 1874 r. stanowiący umowę spółki z zamieszkałym w Czechach Wincentym Stepanek na pożyczkę 6 tys. r[ubli] s[rebrem] na 10 lat*¹². Osoba ta figuruje na liście dłużników młyna w omawianym dokumencie, a podobieństwo brzmienia imienia i nazwiska z wcześniej wymienionym jest duże.

Wpływy Kasy Towarzystwa za okres 1 VII 1822 – 1 VII 1851 r. wyglądały następująco:

- | | |
|-----------------------------|--|
| 1. z propinacji miejskiej | 545.754 złp 8 gr., |
| 2. z propinacji wiejskiej | 433.442 26 |
| 3. z młynów hrubieszowskich | 246.946 10 - średnio rocznie 8.515,38 zł |

Dochodowość młyna jeszcze nie jest znana. Przy założeniu 10% rentowności(?), jego cytowany przemiał sugerowałby roczne wpływy w wysokości 2,8 tys. rubli. Tak, więc nie można wykluczyć, że optymizm bijący z kart testamentu może być podkolorowany przez testatora dla podkreślenia, u schyłku życia, pozycji i dokonań własnej osoby.

Akt notarialny sprzedaży młyna parowego i „Stawiska” Edwardowi Pohoreckiemu¹³ przez przedostatniego rosyjskiego zarządcę Towarzystwa (i malwersanta) Zenobiusza Dobryłowskiego 3/16 I 1905 r. dokumentuje tylko sam obrót nieruchomościami (nic nie wspominając o przejęciu go od wieczystych dzierżawców) spadkobierców rodziny Korytyńskich:

- 51 dziesięcin¹⁴ i 592 sążnie¹⁵ Folwarku Łotoszyny za sumę 1.400 rubli,
- Stawisko za sumę 6.980 rubli,

¹⁰ *Ustawa Rolniczego Towarzystwa Hrubieszowskiego. Kopia aktu urzędowego z daty 7 lutego 1822 roku.* [sporządził] *Jakób Bocheński, rejent powiatu hrubieszowskiego, Hrubieszów, dnia 8 paźdz[iernika] 1834,* wyd. J. Panasiewicz, Zamość 2002.

¹¹ *Encyklopedia Rolnictw,* op. cit.

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie, Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica [1778] 1814-1945, (dalej: APL, TRH), sygn. 97 - [Dowody do hipoteki wsi *Pobereżany*] 1817-1882, s. 31-33 - skrót zapisu.

¹³ APZ, Hipoteka Hr., sygn. AR 172: *Dobra ziemskie Hrubieszów.*

¹⁴ Rosyjska jednostka miary powierzchni, równa w przybliżeniu 1,09 ha.

¹⁵ Rosyjska jednostka miary powierzchni, równa w przybliżeniu 4,55 m².

- Osadę Młyńską z młynem parowym w Pobereżanach (121 mórg¹⁶ i 13 prętów¹⁷), ale dopiero 12 IX 1908 r. za 34.505 rubli i 40 kopiejek.

Nikodem Korytyński na notarialne upoważnienie swego brata Jana z r. 1841, najpierw urzędnika w Urzędzie Muncypalnym miasta Warszawy¹⁸, a następnie kontrolera Najwyższej Izby Obrachunkowej w Warszawie¹⁹ (1854), przez szereg lat skupował na jego nazwisko grunty w Łotoszynie do dopuszczalnej przez statut Towarzystwa wielkości 100 morgów. Ten „nowy” Folwark Łotoszyński Jan sprzedał Tytusowi i Emilii Korytyńskim²⁰ za 15 tys. złp 20 V/1 VI 1864 r., za aprobatą Towarzystwa dokonaną 27 X/ 8 XI 1867 r.²¹

Folwark w Łotoszynach (czy ten wzmiankowany w testamencie ?), w okresie międzywojennym był już w posiadaniu TRH i gospodarował wówczas na nim nadleśniczy Mikołaj Górski, jednak brak jest jakichkolwiek informacji o jego przejęciu przez Radę Gospodarczą Towarzystwa. W tym okresie nie wydarzyły się na tym terenie żadne kataklizmy dziejowe, tak, więc ewentualne przejście majątku w ręce Towarzystwa mogło być splotem jakichś bliżej nieokreślonych nieszczęść, które dotknęły właścicieli, lub były wynikiem ich świadomie podjętych decyzji ekonomicznych.

Powoływanie się Nikodema Korytyńskiego w 1881 r. na posag żony nie wyjaśnia jeszcze rzeczywistego stanu własności tych gruntów. Na terenie Towarzystwa obowiązywało bowiem ograniczone prawo własności: „dziedzicznego posiadania”, które było normalnym przedmiotem obrotu cywilnego, pod warunkiem uzyskania aprobaty Rady Gospodarczej, ale nawet wtedy, w żadnym wypadku, nie ulegała zmiana jego charakteru prawnego. Zapis w księdze hipotecznej Pobereżan: „Nikodem Korytyński – 100 m[orgów]” z przekreślonym jego imieniem i nadpisem „Wiktorya”²², może być nadal jedynie dowodem prawa *dziedzicznego posiadania*. Grunt ten wyceniony wówczas na 10.000 złp. stanowił zabezpieczenie hipoteczne zaciąganych w kasie Towarzystwa, i sumiennie spłacanych, kredytów – zapewne na budowę domów murowanych dla pracowników młyna.

Inny dokument z tego zespołu²³, założony po roku 1843, przynosi następujące zestawienie: *Nikodem Korytyński ogród z zabudowaniem w roli na Łotoszynie (60 morgów), tamże po Sędzimirze 30 morgów [...] po Brzozowskim 10 – łącznie 100 morgów.*

¹⁶ Polska jednostka miary powierzchni, równa w przybliżeniu 0,559 ha.

¹⁷ Polska jednostka miary powierzchni, równa w przybliżeniu 0,186 ara.

¹⁸ APL, TRH, sygn. 99 – *Dowody do hipoteki Jana Korytyńskiego w Pobereżanach 1841-1868*, s. 3-5.

¹⁹ Ibidem, s. 7.

²⁰ Ibidem, s. 89-90.

²¹ Ibidem s. 95.

²² APL, TRH, sygn. 33 – [*Księga hipoteczna Pobereżan vol. II*] 1820-1821, s. 33.

²³ APL, TRH, sygn. 22 – *Inwentarz pomiarowy dóbr Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego 1843*, s. 40.

Do osady młyńskiej przyłączonych zostało kilka działek odkupionych indywidualnie od członków Towarzystwa, za zgodą jego Rady Gospodarczej²⁴, na których wzniesiono zabudowania dla pracowników młyna – część z tych aktów sporządzona została w kancelarii Towarzystwa w Dziekanowie. Nieco późniejszy zapis w plenipotencji Jana Korytyńskiego dla swego brata Nikodema²⁵: *który już folwark w Towarzystwie Rolniczym posiada czyli jego żona Wiktorya z Rosnowskich Korytyńska z 2/14 IX 1854 r. też jeszcze nie przesądza definitywnie o prawie własności, gdyż ukaz uwłaszczeniowy po upadku powstania styczniowego wprowadził w tej materii sporo zamętu.*

Tak więc problemem badawczym pozostaje ustalenie rzeczywistej wykładni charakteru własności w Towarzystwie w momencie likwidacji resztek odrębności ustrojowej Królestwa Polskiego.

O istocie takiej własności w Towarzystwie dwukrotnie²⁶ pisał Mazurkiewicz²⁷, ale sformułowania użyte w testamencie przez Korytyńskiego wymagają weryfikacji tak pod kątem jego wiarygodności jako obiektywnego informatora, jak i badań uzupełniających o faktyczny przebieg przekształceń własnościowych w tym okresie naszej historii.

Towarzystwo zostało podporządkowane pod strychulec carskiego uwłaszczenia dopiero w 1887 r.

Młyn spłonął w wigilię 24 XII 1929 r.²⁸. Oficjalną przyczyną pożaru było niedogaszane palenisko kotła parowego. Wprawdzie palacze mieli obowiązek czuwać po pracy aż do całkowitego wystygnięcia żaru, lecz Żyd dzierżawca zwolnił ich tego dnia wcześniej z pracy. W okolicy szeptano, że były to porachunki konkurencyjne. Młyn nigdy nie został odbudowany. Na jego miejscu ok. 1956 r. zorganizowano mleczarnię, która upadła na początku okresu transformacji ustrojowych Polski w latach 90-tych XX w.

Raport zarządu Gminy Mieniany z 9 IV 1946 r. w sprawie strat wojennych wyliczał: *Inwentarz rolny wszystkich folwarków jak: [...] Łotoszyny został rozgrabiony przez ludność ukraińską i wywieziony w czasie przesiedlenia do ZSRR.*

²⁴ APL, TRH, sygn. 100 – *Dowody do hipotezy młyna parowego w Pobereżanach [własność Nikod. Korotyńskiego] 1854-1865.*

²⁵ APL, TRH, sygn. 99, s. 7.

²⁶ J. Mazurkiewicz, *O charakterze własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1957, t. IX, z. 2.

²⁷ J. Mazurkiewicz, *Zarys dziejów Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego*, [w:] *Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze dzieło Stanisława Staszica, sesja naukowa w 150 rocznicę założenia (1816-1966) w czerwcu 1966 r. w Hrubieszowie*, Warszawa 1967, s. 79-84.

²⁸ Relacja Marii Piwkowskiej z Pohoreckich, przekazana przez Gabrielę Głodzik.

[Testament] kopia

Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół: *Hipoteka Hrubieszowa i powiatu hrubieszowskiego*, sygn. AR 172: *Dobra ziemskie Hrubieszów* (zbiór dokumentów), s. 81-85 – niepub-likowany

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Zdrów na ciele i umyśle pomimo lekkich ataków serca, których od kilkunastu lat doznaję, postanowiłem napisać ten testament, aby nie dać powodu, do jakich gorszących zatargów między pozostałą rodziną. Do majątku mego nie zaliczam folwarku, w którym od lat czterdziestu z kochaną żoną moją Wiktoria z Rosnowskich, Korytyńską zamieszkuję, gdyż folwark ten za posag żony i na imię jej kupiony, stanowi wyłączną i osobistą jej własność, ze wszystkimi inwentarzami żywymi i martwymi, ze wszystkimi budowlami, narzędziami i maszynami tak rolniczymi jak przemysłowymi, nie mniej ze sprzętami i ruchomościami domowymi własnością tą wolno jest najdroższej żonie mojej rozporządzać podług jej własnej woli, bez żadnego ograniczenia. Majątek, więc mój ogranicza się do samego młyna parowego, który na prawach wieczystej dzierżawy w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim na Pobereżanach założyłem pod nazwą „Młyn parowy Łotoszyński pod Hrubieszowem”. Rzeczony, więc młyn, jako moją własność leguję po śmierci mojej i kochanej żony mojej, siostrzeńcowi memu Stanisławowi ~~memu~~^a de Mezer, zrodzonemu z siostry mojej rodzonej Genowefy Korytyńskiej zaślubionej Kazimierzowi de Mezer, z którego to małżeństwa siostrzeniec mój Stanisław de Mezer pochodzi. Cały, więc ten młyn ze wszystkimi, co do niego należy, nie wyłączając wszelkich remanentów tak w gotowości jak w produktach zapisuję tym testamentem temuż siostrzeńcowi Stanisławowi de Mezer, pod warunkiem, że spełni następujące legata:

- A. Pospłaca naprzód wierzycieli młynowych, jeżeli jacy z dniem śmierci mojej nie spłaceni pozostali. Wykaz wierzycieli do niniejszego testamentu dołączam.
- B. Po spłacie wierzycieli młynowych spłacać będzie następnich legatariuszy:
 1. Bratańcowi memu Stefanowi Korytyńskiemu wypłaci tytułem spadku po mnie r[ubl^b] s[rebrem^c] pięć tysięcy, niezależnie od takiejże sumy, którą sukcesorowie śp. brata mego Jana na młynie mają zahipotekowaną.
 2. Siostrzeńcowi żony mojej Julianowi Rom, stosownie do jej życzenia, wyznaczam legat na młynie rs. pięćset.
 3. Takież legat rs. pięćset przeznaczam dla Szczepana Przemyckiego.
 4. Również przeznaczam rs. dwieście dla Jana Przemyckiego.
 5. Leonardowi Gajzler, kontrolerowi młyna rs. trzysta. Ma się rozumieć legata te każdemu legatariuszowi jednorazowo

^a Skreślenie.

^b Rozwiązanie skrótu.

^c Rozwiązanie skrótu.

wypłacone być mają. Aby jednak nagłość tych wypłat nie stała się uciążliwą dla głównego spadkobiercy Stanisława Mezera, wolno mu będzie wypłaty te na dwa lata licząc od dnia śmierci mojej, rozłożyć.

6. Zostawiam na młynie obowiązek opłacania corocznie premii asekuracyjnej za czworo dzieci Szczpana i Adeli Przemyskich, dla których zobowiązałem się Towarzystwu Asekuracyjnemu corocznie do dojścia do pełnoletności każdego z tych dzieci płacić wykazaną składkę. Składka ta wynosi rocznie przecięciowo^d czterdzieści siedem rubli mniej więcej.
7. Dla wszystkich sług, których roczna płaca w gotowiznie sto rubli nie dochodzi, a którzy więcej jak lat dziesięć u mnie, czy to we młynie, czy na folwarku przestuzyli, ma im być wypłacona jednorazowo półroczna pensja, jaką bez deputatu w gotowiznie pobierają i w dniu śmierci mojej w służbie mojej pozostają. Tym zaś z kategorii sług, którzy u mnie 30 (trzydzieści) lat przestuzyli i dożyli wieku swego przynajmniej lat sześćdziesiąt, młyn wypłacać będzie corocznie tytułem emerytury całkowitą pensję, jaką w gotowiznie bez deputatu pobierali z dodatkiem każdemu z tych emerytów po cztery pudy^e mąki żytniej razowej, co kwartał. Mówię tu o sługach, których pensja roczna sto rubli w gotowiznie nie dochodziła.
8. Postanowiłem dla czworga dzieci brata mego stryjecznego Tytusa Korytyńskiego, to jest dla Konrada syna i Seweryny, Eugenii i Olimpi, trzech jego córek zostawić w późniejszym czasie upominek i w tym celu zabezpieczyłem w Towarzystwie Asekuracyjnym dla każdego z nich po rs. 500 (pięćset) płatne po upływie lat piętnastu od daty asekuracji. Gdy jednak środek ten wydał mi się w praktyce niedogodny, wycofałem z Towarzystwa Asekuracyjnego wnoszone przeze mnie dwuletnie składki, a natomiast wkładam obowiązek na sukcesora głównego Stanisława Mezera aby po upływie lat dziesięciu od daty niniejszego testamentu wypłacił wyżej wyrażonym dzieciom Tytusa, każdemu z osobna po rubli pięćset. W razie niedożycia tego terminu przez któregokolwiek z nich, spadek z tego legatu przypadać będzie tylko na dzieci prawe gdyby po zmarłym pozostały. Żadni inni sukcesorowie ze spadku tego korzystać nie mogą, ani Stanisław Mezer nikomu innemu legatu tego wypłacać nie jest obowiązany.

Taka jest ostatnia wola moja, której wykonaniem nie przeciążam kochanego siostrzeńca mego Stanisława Mezera jako mego spadkobiercę – tym mocniej przekonany jestem, że kochany Staś tę wolę moją w zupełności spełni, kiedy fundusz na te legata dostateczny pozostawiam, jak to rachunek mój własnoręczny

^d Średnio.

^e Rosyjska jednostka miary masy, równa w przybliżeniu 16,38 kg.

wykazujący stan czynny i bierny młyna objaśnia, a który to rachunek do niniejszego testamentu jako jego uzupełnienie dołączam.

Na egzekutorów testamentu zapraszam Panów Lucjana Korytyńskiego i Edwarda Rulikowskiego oraz prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, w nadziei, że tej przysługi obywatelskiej nie zechcą mi odmówić.

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione teraz i po wszystkie wieki wieków Amen.

*Łotoszyny dnia 31 grudnia 1881 (pierwszego) roku. n.s.
(podpis) Nikodem Korytyński*

Z oryginałem duchowym odwołaniem Nikodema Korytyńskiego przechowywany w mojej kancelarii pod numerem rejestru 240 z 1882 roku, wiernie.

m[iasto] Lublin 10/22 marca 1884 roku

Notariusz przy hipotecznej kancelarii Lubelskiego Sądu Okręgowego *Feliks Wasiutyński*^f

Odcisk pieczęci notariusza (w lewym dolnym rogu)
z dwupolową tarczą herbową
górną przedstawia skaczącego jelenia
dolną herb Chełma (niedźwiedź pomiędzy trzema drzewami)

^f Nazwisko na pieczęci słabo czytelne.

Kopia

Do testamentu mego własnoręcznego z dnia 31 stycznia 1881 (pierwszego) roku dołączam niniejszy rachunek objaśniający stan interesu młyna mojego parowego pod nazwą „Młyn parowy Łotoszyński pod Hrubieszowem”.

I. Długi młynowe z dniem dzisiejszym niespłacone:

a/ Sukcesorom śp. Brata mego Jana	rs.	5000
b/ Szpitalowi Hrubieszowskiemu św. Jadwigi		1650
c/ Pani Liszkiewicz ze Ślipcza		900
d/ P. Karolowi Sawickiemu		1200
e/ P. Jakowickiemu		3000
f/ P. Stepanek reszty z jego wierzytelności		1000
g/ P. Julianowi Rom, raczej jego małżonce		450
h/ P. Władysławowi Horodyskiemu około		500

Razem rs. 13.700

Wyraźnie trzynaście tysięcy siedemset rubli pozostaje z dniem dzisiejszym niespłaconych długów młynowych.

Łotoszyny dnia 31 grudnia 1881 r.
(podpis) N[ikodem] Korytyński

W powyższym spisie długów zaszła myłka^h, zamieszczono dług szpitalny na rs. 1650 a powinno być rs. 1710. tym sposobem ogół długów młynowych wynosi rubli trzynaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt – poprawiono dnia 30 stycznia 1882 r.

(podpis) N[ikodem] Korotyński

Z oryginałem, przechowywanym w mojej kancelarii pod n[umerem] rejestru 240 z 1882 roku, z duchownym odwołaniem.

^h Pomyłka.

Postulaty badawcze

Badanie poruszonego w testamencie okresu napotyka wiele obiektywnych trudności:

- Archiwum Państwowe w Zamościu dysponuje dwoma podstawowymi księgami wieczystymi Towarzystwa, są to „Dobra ziemskie Hrubieszów” oraz „Dobra ziemskie Szpikołoso”, które nie były jeszcze przedmiotem badań. Pewnym utrudnieniem są zapisy w języku rosyjskim, które w wykonaniu wprawnego w kaligrafii cyrylicy pisarza, następują pewne trudności w odczytaniu. Zbiór dokumentów z pierwszej księgi został przejrany tylko pobieżnie.
- Przewodnik po zespole Archiwum Państwowego w Lublinie „Rząd Gubernialny Lubelski”²⁹ posiada duże ilości błędów zwłaszcza w zakresie akt dotyczących Towarzystwa i związanych z tym regionem urzędników carskiej administracji. Dotarcie do poszczególnych poszytów wymaga cierpliwości, odgadywania przeskoków w ich numeracji i odrobiny szczęścia.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie dysponuje, na skutek zniszczeń wojennych, tylko bardzo skromnym zbiorem i to dotyczącym pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości.
- Pewna ilość dokumentów może się znajdować w ręku prywatnym, oraz w Muzeum im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie i Pile.

W związku z powyższym należy rozpocząć prace poszukiwawcze od usystematyzowania informacji o zasobach wymienionych instytucji, a następnie podjąć próby ich opisu.

Duże wyzwanie stoi tutaj przed Towarzystwem Regionalnym Hrubieszowskim, które jako jedyne ma dobre warunki do publikacji cząstkowych ustaleń historycznych w swoim Biuletynie. Szansę do objęcia badaniami tego okresu historii Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego stwarzają prace dyplomowe lokalnej młodzieży na tematy związane z regionem.

²⁹ J. Godlewska, *Rząd Gubernialny Lubelski 1867-1918, Przewodnik po zespole*, Warszawa-Łódź 1978.